

SŁAWOMIR, Weekendowy Korsarz

Młodość nie trwa wiecznie,
Masz ją w życiu tylko raz
Warto wiedzieć, kiedy poloneza zacząć czas
Weekendowy korsarz, moja strona gorsza wie,
Kiedy jak tsunami nocą ulicami moje miasto niesie mnie

Ostre uderzenie światła i muzyki - blask
Wszyscy się tu śpieszą, wszyscy,
A my mamy czas
Nagle wchodzi ona, taka wystrojona, ej
Idę na nią śmiało, z mocą moją całą
I do ucha szepcze jej

Ty jesteś Mona Lisa Fejsa
Moja najpiękniejsza
Dama, jakiej nie zna ł świat
Ty jesteś Afrodytą w mini
Księżną i bogini
Takiej jestem właśnie wart
Zjawiasz się i znikasz
tak jak american dream
Spinę odpuść sobie
zaraz coś z tym zrobię
Tak nam rano będzie wstyd

Ty się nie uęmiechasz, ty mi w serce wbijasz klin
Kocham się już w tobie
tak jak Michael w Billie Jean
twoja mama nie wie, a ja blisko ciebie chcę
choć to grozi plajtą, kupię ci modzajto
lubisz czystą? To już wiem!

Bo jesteś Mona Lisa Fejsa
Moja najpiękniejsza
Dama, jakiej nie zna ł świat
Ty jesteś Afrodytą w mini
Księżną i bogini
Takiej jestem właśnie wart
Zjawiasz się i znikasz
tak jak american dream
Spinę odpuść sobie
zaraz coś z tym zrobię
Tak nam rano będzie wstyd